

Sygn. akt III W 1081/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Dominiczak

przy udziale protokolanta: Katarzyny Tchórz, Anny Lewtak

z udziałem oskarżyciela publicznego: Waldemara Kwiatka, Piotra Rymarczyka, Jacka Czajczyka, Jarosława Jamrowskiego,

po rozpoznaniu w dniach: 9.06, 16.07, 20.07, 18.11.2015 r., 19.01, 29.02, 17.03, 5.04, 25.04., 25.05, 1.06.2016 r.

sprawy

D. K., syna R. i T. z domu G., urodzonego (...) w L.,

obwinionego o to, że:

w dniu 12 lipca 2012 r. ok. godz. 22.15 w L. na ul. (...) (stacja paliw (...)) kierując samochodem m-ki O. (...) nr rej. (...) uszkodził zaparkowany pojazd P. nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie w bezpieczeństwie innych osób poza drogą publiczną; w tym samym miejscu i czasie kierował w/w samochodem będąc, wg relacji świadka pod wpływem alkoholu, ponadto kierował w/w pojazdem nie posiadając do tego uprawnień,

tj. o czyn z art. 98 k.w., art. 87 § 1 k.w. i art. 94 § 1 k.w.;

obwinionego D. K. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa i zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. G. kwotę 619,92 (sześciuset dziewiętnastu 92/100) złotych za obronę obwinionego sprawowaną z urzędu.

Sygn. akt III W 1081/14

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 12 lipca 2012 r. około godziny 22.00P. R. przyjechał na stację paliw PKN (...) w K.. Gdy wjeżdżał obwiniony z nieustalonym mężczyzną wychodzili z budynku stacji. P. R. zaparkował samochód marki P. o nr rej. (...) przy pierwszym dystrybutorze od strony budynku stacji i wszedł do środka. W pewnym momencie, gdy był przy kasie, jeden z pracowników powiedział, że ktoś uderzył w samochód. Po tych słowach P. R. spojrział przez okno i zobaczył, że z za jego samochodu odjeżdża samochód marki O. (...) w ciemnym kolorze. Pokrzywdzony wybiegł z budynku, wsiadł do swojego samochodu i pojechał za O., nie tracąc go z pola widzenia. O. (...) po wyjechaniu ze stacji i przejechaniu krótkiego odcinka skręcił w kierunku ul. (...) w L.. Po pewnym czasie wjechał w boczną drogę, gdzie się zatrzymał. Za nim zatrzymał się pokrzywdzony. Od strony kierowcy z O. wysiadł D. K., pokrzywdzony poczuł od niego woń alkoholu. Po krótkiej rozmowie obwiniony odjechał, za nim pojechał P. R.. Obwiniony zaparkował samochód w L. przy prywatnej posesji po czym razem z pasażerem, nieustalonym mężczyzną, oddalili się (dowód – częściowe zeznania świadka P. R. k. 18v-19, k. 243-24, k. 368-369v, 372).

W samochodzie pokrzywdzonego uszkodzeniu uległ tylny zderzak, atrapa i tablica rejestracyjna. P. R. dokonał jego samodzielnej naprawy, nie zgłaszał szkody ubezpieczycielowi, w tym czasie jego pojazd nie posiadał ubezpieczenia AC (dowód – notatka urzędowa k.1, częściowe zeznania świadka P. R. k. 18v-19, k. 243-24, k. 368-369v, 372, informacja (...) S.A. z dnia 3 grudnia 2015 r. k. 358, akta szkodowe k. 414-422, informacja (...) S.A. k.457) .

W samochodzie obwinionego marki O. (...) o nr rej. (...) nie stwierdzono żadnych, widocznych uszkodzeń (dowód – notatka urzędowa k. 1).

Badanie P. R.urządzeniem kontrolno-pomiarowym (...) przeprowadzone o godzinie 1.37 wykazało, że był trzeźwy (dowód - protokół badania urządzeniem kontrolno-pomiarowym ze świadectwem legalizacji k.7-8).

W postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w sprawie 2 Ds. 561/13/D Prokuratury Rejonowej w Lublinie biegli orzekli, że obwiniony D. K. miał w odniesieniu do czynów z art. 226 § 1 k.k. popełnionych w okresie od 20 stycznia do 21 czerwca 2013 r. zniesioną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem (dowód - opinia sądowo-psychiatryczna sporządzona w postępowaniu prowadzonym w sprawie 2 Ds. 561/13/D - k. 260-267v akt 2 Ds. 561/13/D).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przytoczonych dowodów.

Obwiniony D. K. nie został przesłuchany w toku czynności wyjaśniających, a na rozprawie w dniu 16 lipca 2015 r. (k. 280) skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i udzielania odpowiedzi na pytania, z wyjątkiem pytań obrońcy.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie zarzut wniosku o ukaranie oparto na zeznaniach świadka P. R., które są niespójne, zmienne i wzajemnie się wykluczają, przez co Sąd podszedł do nich z dużą ostrożnością.

Podczas przesłuchania w dniu 20 sierpnia 2012 r. (k. 18v-19) świadek P. R. zeznał, że gdy robił zakupy pracownik stacji powiedział, że ktoś uderzył w stojący pojazd. Wyjrzał przez okno i zobaczył jak od jego samochodu odjeżdża samochód koloru ciemnego. Wówczas wybiegł z budynku stacji, wsiadł do samochodu i pojechał za tamtym pojazdem. Potem gdy ten samochód zatrzymał się w bocznej drodze rozmawiał z kierowcą, był z nim jeszcze jeden mężczyzna.

Z powyższych zeznań świadka, złożonych nieco ponad miesiąc po zdarzeniu, jednoznacznie wynika, że nie widział on faktu uderzenia w jego pojazd, ani osoby, która w tym momencie kierowała O. (...). Zauważył jedynie, przez szybę budynku stacji, jak zaparkowany za jego samochodem O. odjeżdżał.

Na rozprawie w dniu 9 czerwca 2015 r. (k. 243-244) świadek zeznał, że będąc w budynku stacji paliw usłyszał, że ktoś uderzył w jego samochód, nie widział jaki był to pojazd.

Podczas kolejnego przesłuchania na rozprawie w dniu 19 stycznia 2016 r. (k. 368-369v, 372) świadek potwierdził, iż nie widział kto zajął miejsce kierowcy w O., ale gdy go dogonił od tej strony wysiadł obwiniony. Świadek zeznał, że gdy jeden z pracowników powiedział „ale walnął w samochód,, kątem oka zobaczył, że O. uderzył w jego samochód.

Oceniając zeznania świadka P. R. nie sposób oprzeć się wrażeniu, że podczas przesłuchania przed Sądem dążył on do uwiarygodnienia okoliczności uderzenia w tył jego samochodu przez pojazd kierowany przez obwinionego. Świadek był przy tym tak zdeterminowany, że złożył absurdalne zeznania, w których podał, że gdy płacił usłyszał, że ktoś uderzył w jego samochód (k. 243). Podczas kolejnego przesłuchania utrzymywał, że kątem oka widział, że O. uderzył w jego samochód (k. 368v), co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami złożonymi w toku czynności wyjaśniających, które to zeznania w tej części Sąd przyjął jako wiarygodne.

W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego jest bowiem oczywiste, że gdyby P. R. faktycznie był świadkiem uszkodzenia swojego samochodu przez kierującego O. (...) to okoliczność tą podałby podczas pierwszego

przesłuchania. Trudno natomiast przyjąć aby świadek po prawie 4 latach od zdarzenia taki fakt sobie przypomniał. Powyższe zaważyło na odrzuceniu przez Sąd wiarygodności tych zeznań P. R..

Sąd nie dał również wiary świadkowi P. R. gdy podał w toku czynności wyjaśniających, że zaparkował samochód na miejscu parkingowym przy budynku stacji z uwagi na ich sprzeczność z zeznaniami złożonymi przez świadka na rozprawie, w których wskazał, że zaparkował samochód przy pierwszym dystrybutorze. W ocenie Sądu zakwestionowane zeznania świadka wynikały z nieprecyzyjnego zaprotokołowania tego fragmentu jego wypowiedzi. Jest zaś niewątpliwe, że skoro pokrzywdzony wybiegł z budynku stacji po słowach jej pracownika, który widział zdarzenie, to oba samochody musiały stać przy dystrybutorach, które są widoczne z budynku stacji, nie zaś na parkingu, którego z tego miejsca nie widać.

Sąd nie dał również wiary świadkowi, gdy zeznał, że naprawy samochodu dokonał w ramach ubezpieczenia z uwagi na ich sprzeczność z dokumentami – informacją (...) S.A. z dnia 3 grudnia 2015 r. (k. 358), aktami szkodowymi (k. 414-422), informacją (...) S.A. (k.457) . W ocenie Sądu te odrzucone przez Sąd zeznania świadka były wynikiem błędu. Świadek nie miał bowiem żadnych powodów aby co do tej okoliczności, łatwej do zweryfikowania, zeznawać nieprawdę.

W ocenie Sądu brak jest dostatecznych dowodów pozwalających na przypisanie obwinionemu winy w zakresie popełnienia czynu zarzucanego mu we wniosku o ukaranie.

Po pierwsze z ustaleń Sądu wynika, że pokrzywdzony P. R. nie widział momentu uszkodzenia swojego samochodu, zauważył jedynie jak samochód stanowiący własność obwinionego odjeżdżał ze stacji paliw, a potem widział, że zza jego kierowcy wysiadł obwiniony. Ustalenie w tych warunkach, że to D. K. kierował samochodem w momencie zderzenia pojazdów byłoby niedopuszczalnym przyjęciem niedającej się usunąć wątpliwości na niekorzyść obwinionego. Nie można przecież wykluczyć, że po uderzeniu w pojazd pokrzywdzonego obwiniony i pasażer O. przesiedli się. Analizowana okoliczność mogła zostać wyjaśniona, ale tylko w toku czynności wyjaśniających, gdy było możliwe zabezpieczenie nagrania z monitoringu oraz ustalenie pracowników stacji będących świadkami zdarzenia. Tych czynności postępowania dowodowego jednak zaniechano tak samo jak i sporządzenia dokumentacji fotograficznej samochodu pokrzywdzonego, która nie powstała również na potrzeby ubezpieczyciela. W notatce urzędowej sporządzonej w dniu 13 lipca 2012 r. (k. 1) lakonicznie opisano uszkodzenia samochodu marki P. i stwierdzono brak widocznych uszkodzeń O. (...). Nie poddano oględzinom samochodu pokrzywdzonego, a oględziny O. (...) ograniczyły się do pobrania śladów biologicznych i osmologicznych. Zabezpieczony w toku czynności wyjaśniających i niemożliwy do uzupełnienia przed Sądem materiał dowodowy, z uwagi na naprawę przez P. R. samochodu we własnym zakresie, nie pozwolił na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu prawa o ruchu drogowym celem ustalenia czy faktycznie doszło do kolizyjnego kontaktu obu pojazdów. Te wszystkie nie dające się usunąć wątpliwości Sąd przyjął więc na korzyść obwinionego zgodnie z dyrektywą określoną w art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd zakwestionował okazanie wizerunku (k. 21-22) albowiem zostało ono przeprowadzone z naruszeniem przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania. Mianowicie zgodnie z § 5 ust 1 w.w. Rozporządzenia osoby przybrane do czynności powinny być w zbliżonym wieku oraz mieć podobny do niej wzrost, tuszę, ubiór i inne cechy charakterystyczne. Tymczasem na tablicy poglądowej (k. 21) umieszczono wprawdzie wizerunki czterech mężczyzn, ale tylko dwóch z nich (nr 1 i 3) jest zbliżonych wiekiem i nieznacznie wyglądem przy czym tylko jeden z nich posiada wąsy i bródkę. Okazanie przeprowadzono więc w sposób nie wykluczający sugestii, co pozbawia wyniki tej czynności wiarygodności. Nieznany jest również okres, w jakim umieszczono zdjęcia mężczyzn w policyjnej bazie danych, z której pozyskano je do czynności okazania, nie sposób więc zweryfikować czy wygląd tych osób nie różnił się od ich wyglądu w czasie zdarzenia (§ 6 pkt 1 Rozporządzenia). Ponadto zaniechano umieszczenia danych osobowych osób okazywanych, co uniemożliwiło ustalenie czy nie naruszono również § 5 ust 2 Rozporządzenia zakazującego umieszczania wśród osób okazywanych funkcjonariuszy Policji oraz osób znanych osobie przesłuchiwanej. Funkcjonariusz przeprowadzający okazanie wizerunków zaniechał również przesłuchania przed okazaniem tablicy świadka P. R. na okoliczności związane z wyglądem sprawcy.

Ubocznie wymaga zauważenia, że nawet gdyby uznać wiarygodność okazania to i tak byłoby ono dowodem jedynie tego, że obwiniony kierował samochodem bezpośrednio przed jego zatrzymaniem w bocznej drodze i rozmową z pokrzywdzonym, nie zaś tego, że kierował nim w momencie zdarzenia.

Zgromadzony w sprawie materiał dowody nie był również wystarczający do przypisania obwinionemu kierowania pojazdem mechanicznym w stanie po użyciu alkoholu. Te część zarzutu oparto bowiem wyłącznie na zeznaniach świadka P. R.. W toku czynności wyjaśniających nie przeprowadzono badań obwinionego na zawartość alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu ani też we krwi. Materiał dowodowy nie pozwalał również na ustalenie omawianej okoliczności za pomocą dowodu z opinii biegłego z zakresu toksykologii, a nie można przecież wykluczyć, iż obwiniony nie przekroczył dopuszczalnej ilości alkoholu, która wynosi we krwi 0,2 promila lub maksimum 0,1 mg alkoholu w decymetrze sześciennym wydychanego powietrza. Również i ta wątpliwość jako nie dająca się usunąć musiała zostać przyjęta na korzyść obwinionego.

Brak było podstaw do kwestionowania zeznań świadków: W. W. (k. 370–372, 424v) i M.M.(k. 445v-448). Pierwszy ze świadków, jako prowadzący postępowanie wyjaśniające, zeznawał na okoliczności z nim związane w kontekście zarzutów formułowanych przez obwinionego, a drugi ze świadków, pełniący funkcję Naczelnika w Wydziale ds. Wykroczeń i Przystępstw w Ruchu Drogowym, na okoliczności związane z obowiązującymi procedurami. W.w. osoby te nie były jednak świadkami zdarzenia, a więc ich zeznania nie przyczyniły się do ustaleń stanu faktycznego w sprawie.

Sąd przyjął w całości opinie biegłego psychiatry A. H. – pisemną (k. 169-170v) i ustną (k. 241-242) z uwagi na ich fachowość i profesjonalizm. Za przekonywujące należy przy tym uznać argumenty biegłego dotyczące przyczyn niewydania kategorycznej opinii o stanie zdrowia psychicznego obwinionego. Sąd przyjął również ustne opinie biegłych M. D. (k. 242-243) i A. K. (k. 282-283) albowiem cechuje je rzetelność. Biegli teoretycznie wyjaśnili kwestie związane z przyczynami i rozwojem zaburzeń urojeniowych wykazując się przy tym dużą wiedzą i doświadczeniem zawodowym.

Sąd przyjął również dowody pozaosobowe albowiem nie były kwestionowane przez strony brak jest więc również podstaw do ich podważania przez Sąd.

W toku postępowania przez Sądem dopuszczono dowód z opinii biegłego psychiatry (M.M. k. 98, M. B. k. 106, Z. R. k. 115, M. D. k. 123) na okoliczność poczytalności obwinionego w czasie czynu. Ostatni z biegłych, ze względu na brak współpracy ze strony D. K. podczas badania, nie był w stanie wydać opinii. (k. 129, 242-243). Z tych samych przyczyn opinii nie wydał również biegły A. K. (k. 281-283, k. 361, oświadczenie obwinionego k. 349). Nie była więc możliwa ocena stanu zdrowia psychicznego obwinionego, a w szczególności jego poczytalność w chwili czynu. Ta wątpliwość jako nie dająca się usunąć musiała zostać przyjęta na korzyść obwinionego D. K.. W sytuacji zaś gdy zachodzą podstawy do jego niewinnienia rozstrzygnięcie tej wątpliwości na korzyść polega na uznaniu, że był on poczytalny w chwili czynu.

Z tych wszystkich względów Sąd na mocy art. 62 § 3 k.p.w. w zw. z art.5 § 1 pkt 1 k.p.w. uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 118 § 2 k.p.w.